

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 21 Stycznia r. s. 1821 roku.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Renn.	Wiatry.	Odmia. w powie
dn. 19 średnia.		28 cal. 1.87 lin.	- 2,67 stopni	Zachodni	Pochmurno
dn. 20 średnia.		28 - 0,43 -	+ 0,33 -	Polud. Zachodni	Pochmurno
dn. 21 godz. 8		27 - 9,7 -	+ 1,5	Polud. Zachodni	Pochmurno

WILNO.

W teraźniejszym miesiącu dnia 28 na zysk Inwalidów, dana będzie maskarada, w domu WW. Müllerów, w sali kasynowej, a dnia 11 lutego na zysk tychże Inwalidów w wielkim teatrze, przez artystów dramatycznych niemieckich, dana będzie opera, tytuł której przez afisz w tymże dniu ogłoszonym zostanie. A gdy Publiczność tutejsza zwykła odznaczać się we wszystkich dobroczynnych uczynkach, więc spodziewać się należy, że te, przeznaczone roczne na zysk Inwalidów spektakle, zaszczycone będą licznym zgromadzeniem.

NIEMCY.

Od brzegów Menu, dnia 7 stycznia. Zaczyna się wkrótce ważne obrady seymu związku niemieckiego w Frankforcie, który ma się zająć obszernym projektem względem wolności druku. Projekt ten (jak się zdaje) dozna wielkiego oporu. Udzielną dawniej szlachta rzeszy popiera dzielnie, niżeli dotąd, interessa swoje, i spuszcza się szczególnie na wstawienie pewnego wielkiego dworu, który, jak zapewniają, nalega o ścisłe dopełnienie postanowień w tej mierze kongressu wiedeńskiego w roku 1815.

Stany weymarskie odrzuciły większością 27 kresek przeciwko 4, wniosek, aby obrady ich publicznie się odbywały.

Generał major austriacki Aurach wynalazł narzędzie, za pomocą którego można jak najszybciej rysować widoki z przyzwrotnym cieniowaniem. Nazwał je Quarreograph, i wydał w tej mierze pismo.

NIDERLANDY.

Bruxella, dnia 12 stycznia. Słychać tu o odwołaniu ministrów naszych. Pan Gogel, który za Ludwika Bonapartego, był ministrem skarbu i sprzyjał wolności handlu, ma znowu otrzymać ten urząd. Siedział niejaki czas na ustroniu, a (jak wiadomo) został potem radcą stanu, i od Monarchy otrzymał krzyż komandorski orderu krajowego.

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLI.

Neapol, dnia 24 grudnia. Xiążę Rejent mianował Don Mario Schinina margrabięgo di S. Elia, posłem neapolitańskim przy dworze duńskim. Wspomniany Xiążę sam napisał sobie mowę, którą miał w parlamencie po wykonanej przysiędze. Z tego powodu jedna z gazet tutejszych wyraża, iż Xiążę pamiętał słowa Sullego do Henryka IV: Kiedy W. K. Mość mówisz do narodu swego, nie radź się nikogo, jak tylko wła-

snego serca; i mówił z serca do serca, a dla tego słowa jego przez tysiące lat żyć będą w sercu narodu.

Kilku cudzoziemców służących w wojsku naszym, pozyskało prawo obywatelstwa, o które upraszało.

Nim parlament zniósł prawa feudalne w Sycylii, Pan Borelli oświadczył w zabranym głosie: „Od wyroku W. Panów zależy los kraju, który składa najpiękniejszą część królestwa, i liczy blisko 2 miliony mieszkańców. Któżby się był spodziewał, iż na tej wyspie, gdzie się niegdyś znajdowało tyle miast wielkich i ludnych, mogących się mierzyć z najgroźniejszymi w starożytności Mocarstwami i prawa im przepisywać, podróżny nie znajdzie dzisiaj przez cały dzień żadnego mieszkania, nie ujrzy w rozległych pustyniach żadnego drzewa, co by rękę rolnika oznaczało? Któżby przewidział, iż ta wyspa, która niegdyś Egipt w nieurodzajnych latach zbożem zasilała; iż ta żyzna ziemia, która lud rzymski żywiła, która była spichlerzem Włoch i prawdziwą ojczyzną Carery, będzie potem musiała sprowdzać dla siebie chleb z dzikich krajów Afryki? Coż jest przyczyną tej nędzy, jeżeli nie obmierzała feudalność? Baronowie Sycylii od niepamiętnych czasów zawarli z sobą piekielny związek. Obsypani dostatkiem i wylani na wszelkie zbytki, uwolnili się od wszystkich ciężarów publicznych. Właściciele, któremi tylko są Baronowie, nigdy nie płacili podatków; nakładali je tylko na rzeszę do konsumpcji służące, które wyłącznie prawie były żywnością ubożego biedaka, a z hańbą naszego wieku, najuczciwszym w Sycylii był podatek od maki. Wiedźcie W. Panowie, iż Baronowie Sycylii są zupełnie podobni do dawnych tej wyspy tyranów, a historia nas uczy, iż tyrani ci byli najokrutniejszymi, najsłabszymi i najprzebiegalszemi w wyszukiwaniu sposobów, któremi by zamiarów swoich dopięli. Przez zniesienie feudalności dacie najlepiej sycyliotom uczuć dobrodziejstwa liberalnej konstytucji; tym jedynie krokiem przywrócić na tej wyspie spokój i porządek.”

Dnia 19 b. m. wniósł P. Caracciolo: 1) aby twierdze pograniczne tak co do stanu ich obrony, jako też opatrzenia w żywność rozpoznano; 2) aby dokładny spis wojska przedsięwzięto; 3) aby podano stan zapasów broni i prochu; 4) aby przysposobienia do obrony na granicy kraju, a zwłaszcza wąwozu Istri i t. d. rozpoznano; 5) aby wojsko na granicy postawiono; 6) aby gwardya narodowa do gotowości powołano; 7) aby założono składy żywności i odzieży dla wojska.

Przyjęto tymczasowe prawo względem wyboru władz municypalnych, i wyznaczono dzień, kiedy postanowienie parlamentu ma być udzielone oskarżonym ministrom.

Co się tycze oddalonych ministrów, parlament, przychylając się do zdania kommissyi swojej, uwolnił PP. *Ricciardi, Tommasi, Carascosa* i *Macedonio* od oskarżenia, a względem dwóch innych ministrów miał dnia 26 b. m. postanowić. Deputowany *Galdi* na sessyi dnia 20 b. m. ganił mocno całe oskarżenie ministrów, przekładając, iż niebezpieczną jest rzeczą w pierwszych chwilach politycznej odmiany iść za głosem namiętności. Godność narodu wymaga raczej, aby parlament spokojnie uważał błędy ludzkie i wspinał się im przebaczyć.

Tutejszy *Dziennik Konstytucyjny* umieścił następujący urzędowy artykuł: „Król angielski dał d. 20 listopada wysłuchanie Hrabemu *Ludolf*, posłowi naszemu przy dworze Wielkiej Brytanii, i odebrał od niego list gabinetowy, w którym Monarcha nasz donosi mu o przyjęciu konstytucyi. Akt ten dyplomatyczny, wstrzymany z powodu niebytności Króla angielskiego w stołey swojej, nastąpił w dniu wyżej wymienionym. Poseł nasz wprowadzony do gabinetu Monarchy, oddał mu wspomniany list w obecności Lorda *Castlereagh*. Król angielski przyjął posła z wielką grzecznością, pytał się o zdrowie Monarchy naszego, Xiążęcia namiestnika, i całej rodziny królewskiej; ponowił mu oraz wyraźne zapewnienie ciągłej swojej przyjaźni.”

Słychać, iż generał *Filangieri* otrzymał na prośbę swoją uwolnienie od służby wojskowej.

W Sycylii, a szczególnie w obwodzie *Trapani*, uwięziono znowu wiele ludzi, którzy chcieli nowe rozruchy wznieść.

Dnia 24 grudnia była sessya rady stanu, na której Xiążę rejent przewodniczył. Po tej sessyi generał *Wilhelm Pepe* wyjechał ze swą dywizją na granice. Pierwsza i druga dywizye już dawnó wyruszyły na swe stanowiska, a czwarta pozostała w Neapolu, jako odwód. Postanowiono czynić przygotowania wojenne, podług planu generała *Carascosa*.

Utworzona będzie junta pod przewodnictwem Xiążęcia rejenta z samych generałów, która będzie się trudniła przygotowaniem środków obrony.

Czytamy w dzienniku *Voce del Secolo* (głos wieku): „Codziennie nadchodzą z Turynu, Medolanu, Londynu, Paryża i Hlandyi, do wydawców dzienników naszych rozmaite projekta i plany, tyczące się obrony królestwa naszego przeciw nieprzyjacielowi jakkolwiek mocnemu. Między tymi planami jest jeden dziełem męża, znanego w sztuce wojennej generała *Damourier*. Również jeden z hiszpańskich generałów nadesłał swe myśli, które w teraźniejszym położeniu rzeczy niemal by być mogły pożytkiem.”

Nie ustają bynajmniej jeszcze odgródki Węglarzów, spalania w razie potrzeby własnej stolicy.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 6 stycznia. Na sessyi izby deputowanych dnia 2go stycznia minister przychodów Pan *Roy*, w imieniu rządu podał projekt: 1) ażeby jeszcze i w roku 1821 w bierać podatek sześciu dwunastych części podatków gruntowego, osobistego, od ruchomości, i t. d., które w latach poprzednich wybierano. 2) Aby ministrom dozwolnić kredytu na 200 milionów franków. W dalszym ciągu mowy wniósł minister, ażeby budżet z roku 1819 oznaczyć oo do dochodów, 868,312,284

franków, a co do wydatków, 863,663,339 franków, wynikającą zaś w dochodach przewyżkę 4,458,745 franków przekazać na wydatki roku 1821. Przy końcu mowy powiedział, jak świetne w przyszłości widzi nadzieje, mówiąc: „Od tego czasu, jak Król umieścił stany w obrębie dawnych ich praw, i uczynił je twórcami powszechnego dobra, oddając im uchwalanie podatków i słuchanie rachunków z użycia grosza publicznego; wszystko w przyszłości od naszey woli zależeć będzie.”

Pan *Kazimierz Perrier* żądał dokładnego wytłumaczenia: co minister przez stany narodu (*les Etats de la nation*) rozumie. Gdy minister odpowiedział, iż przez to rozumie parlament, złożony podług konstytucyi z izby parów i deputowanych, uspokoiła się lewa strona, lubo już zaczęła wołać: „My nie jesteśmy stanami!”

Na sessyi dnia 5go Pan *Barthe la Bastide* zdał sprawę imieniem kommissyi, wyznaczonej do rozważenia projektu, wniesionego na sessyi dnia 2go stycznia względem sześciu dwunastych części podatków, i względem kredytu na 200 milionów franków. Po głosach PP. *Donnadieu, Etienne, Corcelles, Benjamin Constant, Mechin* i *Lameth* przeciw projektowi, wprowadził minister spraw wewnętrznych wniosek względem określenia wyborów okręgowych. Gdy prezes oświadczył, że Pan *Maine de Biran* ma podać wniosek względem uczynienia odmian w urządzeniu izby, lewa strona mocno się temu opierała zaczęła. Nie dano jemu mówić, i starano się dowiedzieć, że wniosek ten jest przeciwny konstytucyi. Nakoniec, zabrał głos Pan *Biran* i wniósł, ażeby ustanowić wydział, któryby się zajął dochodzeniem, czyli urządzeniem izby może i powinno być zmienione, lub nie? Po zaszłych z tego powodu sporach, odłożono ten wniosek na czas nieograniczony.

Margrabia Pastoret ukończył w izbie parów d. 3 stycznia czytanie ogromnego zdania sprawy o spisku odkrytym w Paryżu d. 19 sierpnia przeciw rodzinie królewskiej, którą wydrukować kazano. Dnia zaś 4 i 5 stycznia *P. Jacquinet de Pampelune*, pełniący obowiązki adwokata jenerałnego przy sądzie izby parów, czytał, i jeszcze nie skończył, rekwizycyi swojej.

Paryż dnia 10 stycznia. Sessye izby deputowanych dnia 8go i 9go stycznia były nader ważne i żwawe co do mów mianych przez deputowanych jenerała *Donnadieu, Benjamin-Constant, Etienne* i *Girardin*.

Na sessyi dnia 8go stycznia zabrał nasamprzód głos jenerał *Donnadieu*, jako najpierw zapisany do mówienia przeciw projektowi rządu względem wybierania jeszcze na rok 1821 sześciu dwunastych części rozmaitych podatków, i pozwolenia ministrowi przychodów zaciągnięcia kredytu 200 milionów franków. Tak zaś mówił:

„Osobliwsza zaszła rewolucya. Ludzie, z którymi dzielić do dziś dnia uczucia i sposób myślenia miałem sobie za chwałę, ludzie, których szanuję i poważam, z którymi spodziewałem się pracować tu w zupełnej zgodności zdań około pomysłności kraju naszego, poszli nagle drogą wcale przeciwną tej, jaką ciągle przez ożtery lata uważali za jedynie zdolną pokrzepić i zapewnić umysły. Nienawykli do tak nagłych przechodów, do tak niespodzianych związków, i do tego przelewania dobrego w złe, wyznaję, iż ten nowy związek pomieszał wyobrażenia moje. Oglądam się naokoło i samego siebie pytam, co za fenomen mógł sprawić tak niespodzianą zmianę? Wielkie nieszczęścia wespół nas zaszły;

dopełniona okropna zbrodnia, wydarła nam Xiążęcia (Berry); na którym przyszłość Francji polegała; okazały się obrzydłe spiski tak w stolicy jak po prowincjach, dążące do obalenia monarchii stanu; zaszły w różnych stronach Europy rewolucye; gmach towarzyski zdaje się być aż do gruntu podkopanym, od jednego do drugiego końca świata. Wpółród takich to zdarzeń, i wśród wielkiej trwogi wznosi się we Francji krzyk powszechny, a tym krzykiem jest akt oskarżenia ministrów. Wybrano nas wszystkich na ostatnich wyborach za reprezentantów zasad zupełnie tym przeciwnych, jakich się trzymali i trzymają ludzie, rządzący do dziś dnia krajem naszym; wybrała nas Francja i tu zesłała, żebyśmy upomnieli się jej imieniem o naprawienie niesprawiedliwości i nieszczęść, jakie im wyrzuciła. Jakże więc musi dziwić się Francja, widząc naganę ministrów zawieszoną przez tych, którzy ich w tej tu izbie naganiali, którzy tak formalnie zanieśli na nich skargę, że nie jest w ich mocy wstrzymać dłużej jej skutku. Istną jednych mowy, drugich czyny, a połączenie się ludzi nie może zapobiedz, ażeby, co wieczna moralność dzieli, nie było wiecznie rozdzielonem. Czyliż więc moralność ludów, przez którą wzniosły się narody i utrzymują, która była podstawą i węzłem wszystkich towarzystw ludzkich, jest obalona i zniweczona? Czyliż teraz prawidła tego, co jest dobrem i sprawiedliwym, zmieniły swą naturę? Powiedzieliście i powtarzaliście, iż ludzie powołani na wysokie urządowanie w kraju, zawiedli nas, i zdradzili całe dobro tego kraju, wszystkie zasady sprawiedliwości i uczciwości. Mowy wasze brzmiały ich oskarżeniem, iż chcieli te zachowawcze żywioły zniszczyć. A gdy skutki takowego postępowania, przeciw któremu odkazaliście się szlachetnie i dzielnie, uderzyły was w oczy rzeczywistemi nieszczęściami, i niepowetowanemi klęskami, które cała Francja uczuła i poznała, podaliście rękę i użytyście pomocy tym samym ludziom na to, żeby im znowu losy nieszczęśliwej oyczyzny naszej poruczono. Poważam się was zapytać: jaki jest węzeł takiego skojarzenia się? według jakiej rękomy takową zawieracie umowę? Dla przytłumienia oskarżającego głosu o przeszłość, dla zrodzenia nowych nadziei, potrzebaby przynajmniej, ażeby zupełnie, publiczne i we wszystkich rzeczach widoczne nawrócenie się, posłużyło politycznie za wymówkę temu zbyt niemu zaufaniu. Upatruję tego nawrócenia się, a nigdzie go nie widzę i nie znajduję. Prowadzono nas przez sześć lat bez planów, prawideł i zasad, i dotąd nas tak jeszcze prowadzą! Gdyby przyszło rozebrać szczegółowe czyny ministrów, uyrzeli byście, o czym wiecie, jak naydziwaczniejsze między prawami naszymi sprzeczności. Wszędzie widzimi się i samowolność zajęły miejsce sprawiedliwości. Z jednej strony, na miejscu swobód publicznych postawiono monarchią konstytucyjną, a z drugiej despotyzm i anarchiją. Tu żądają wierności dla zaprzysiężonej wiary, tam jest pogarda i przesładowanie w nagrodę tej wierności. Wszystkie wyobrażenia słuszności i niesłuszności są pomieszane, wszystkie wyobrażenia porządku i rozumu zniweczone: wiara Króla chrześcijańskiego zamieniona w prawo stanu, a szyderstwo sprowadzone na jego ministrów; porządek prawego dziedzictwa tronu w rodzinie Królów naszych położony za fundamentalną podstawę w kodexie, który rządzi nami, a dzieją się pod sterem ministrów tej monarchii, widoczne na tę prawność tronu zamachy; wdzięczność uznano za występnek,

a niewdzięczność za cnotę. Otoż to jest, o czym wy, równie jak i ja, wiecie; oto takieto są nierozsądne żywioły, jakie sobie obrali za prawidło ministrowie rządzący nami od lat sześciu, jeżeli tylko to może się nazwać rządzeniem. Przypomniacie sobie ów powszechny zapal, ową radość, które wszystkie serca zajęły na widok powrotu starożytnego Królów naszych plemienia. Jakaż była pobudka tej radości? dla wielu zapewne oglądanie przedmiotów miłości i uszanowania; ale dla niezmiernie większości była pobudką, nadzieja oglądania końca rewolucyi, końca lez i biedy, nadzieja, iż sprawiedliwość i prawda odzyskają swe miejsce. Takie to były nadzieje Francji; tego oczekiwala, i mniemala, że to uyrzy za powrotem tronu Ludwika 8, i Henryka IV. Spytajcież teraz tych ministrów, co też uczynili dla tak pięknej nadziei, albo raczej spytajcie narodu, czego nie uczynili, ażeby ją zniweczyć, a wiecie dobrze, jak wtedy potrzebaby było niewielkiej cnoty i jeniusza, żeby nas szczęśliwymi uczynić. Zamiast podniecania i utrzymywania niezgody, nienawisoi; zamiast ożywiania pretensy partyi, nieby łatwiejszem nie było, jak zrobić z Francji jedną rodzinę, i zamienić osobiste widoki w dobro powszechne. Lecz tak się nie stało. Prawnemu tronowi, który stał się ofiarą, jeśli nie jawnej zdrady, tedy jak naywiększej niezdolności, potrzeba było mieć tę nadprzyrodzoną moc, aby zdołał oprzeć się ciąglemu głupstwu i niesprawiedliwościom wszelkiego rodzaju, które nawet naysilniejsze i naylepiej urządzone państwa do upadku przywodzą. Dotąd czas przeszły był doświadczeniem dla przyszłego; lecz teraz nowa moralność, nierównie wygodniejsza i łatwiejsza, wcisnęła się do nas: bo w obecnym czasie chcą znaleźć pewność dla przyszłości; którą każdy umie tworzyć sobie według osobistych widoków swoich. Zobaczmy więc, czyli czas obecny rokuje nam co lepszego na przyszłość, aniżeli przeszłość.

„Zaszło powszechne rozprzeżenie woyska, i trwa jeszcze. Nowe urządzenie jego, powiedzieli ministrowie, miało za cel oczyszczenie pułków z oficerów, których polityczne opinie nie były dostateczną rękomyą dla monarchii. Tu zwrócę uwagę waszą i okażę, do jakiego stopnia czynią sobie z losu ludzi igraszkę. Jawnemu nieprzewidywaniu nadal, albo raczej występniemu niedbalstwu, będącemu owocem niebiegłości wydajacey się w każdej rzeczy, winna Francja naywiększe z nieszczęść, którego lud jaki doznać może, że ministrowie nie chcieli zająć się duchem woyska w roku 1814 i 1815. Woysko to, prowadzone przez lat 20 ze zwycięztwa do zwycięztwa od wodza, z którego łaski zdawało się mieć chwałę przez siebie nabytą, i któremu każdy oficer winien był to, co miał i czem był, jakby na umyślnie tak rozstawiono, ażeby przyjęło jenerała swojego, i zaprowadziło go do stolicy. Woysko uczyniło naówczas wszystko, co jakiegokolwiek woyska za dawnych czasów czyniły, w podobnem zostając położeniu. Błąd więc i wina w tej mierze tych były, którzy nie umieli przedsięwziąć żadnego kroku ostrożności przeciw jednemu nieprzyjacielowi. I o tém nieszczęsnem zdarzeniu, które dwa tysiące milionów, utracenie części kraju i owoców 20letnich trudów kosztowało Francję, po powrocie Króla rozumiano, iż srogie doświadczenie jest warte, ażeby nadać woysku ducha stosowniejszego do dobra kraju. Chciano zapewnić się o zasadach dowodów, i nauczyć żołnierzy, jakie są prawdziwe obowiązki żołnierza uzbrojonego dla bronięcia Króla i

praw. Po urządzeniu wojska według takich zasad na początku roku 1816, odpowiedziało ono oczekiwaniu Francji. Lecz cóż potem z tém wojskiem zrobiono? Tu to wykazał się w całości duch złego nieładu i głupstwa. Tu widzieć można, do jakiego obłąkania i szaleństwa blahe namiętności mogą doprowadzić ludzi. Od tego dnia, w którym ci waleczni ludzie, wierni Królowi i powinności, dopełniali jej, napojonymi zostali goryczą, rozpuszczono ich i naganiono. Całe półki posłano za karę na osady po wyspach, a mnóstwo oficerów utraciło stopnie. Ten duch zawrótu był przez lat cztery prawidłem obchodzenia się z wojskiem. Krótko powiem, że wszelkie uchybienie powinności ze strony oficera i żołnierza pochodzi z winy ministrów. Ach MCPanowie! wzywacie karty konstytucyjney i praw! lecz na coż one są, jeżeli nie na zapewnienie należney każdemu sprawiedliwości? Nie wyrazu konstytucya, nie wyrazu prawa żądają ludy, ale sprawiedliwości. Przez nie tylko zdołacie ustalić monarchią. Powinnością naszą, jako poddanych, jako przywiązanych do monarchii, a nade wszystko jako deputowanych, jest, żebyśmy dali poznać Królów: czyli dobrani przez niego ministrowie udowodnili, lub nie, zaufanie jego. Jakże to uczynić możemy? Oto gałką, jaką przy głosowaniu damy. Przy tej okoliczności zapytacie się sumienia waszego, przypomniacie sobie opinią departamentów waszych, a nadewszystko, nie trzymajcie się tej maxymy: *puścić w niepamięć, co się już stało*. Puszczanie w niepamięć wprawia cnotę w rozpacz, a zbrodnię ośmiela. Ministerjum ginie pod przewagą biurokracji, prawdziwego robactwa, które gryzie i pożera wszystko we Francji. Złe urządowanie ministrów jest dla was skazówka, co macie uczynić. Powinniście zaś to uczynić, co wam porządek rządu reprezentacyjnego przepisuje, to jest, nie powierzać skarbow krajowych tym, których powinniście uznać za niegodnych i niezdolnych. Wszystko ministrowie zepsuli, wszystko spodlili, i samych siebie. Niech powiedzą, co za sposoby mają podzwignienia tego, co obalili. Niech powiedzą, co zrobili ze sławą francuzów, z tem naysławniejszem starożytnym chwaleń naszym dziełstwem! niech pokażą, co mają w zasobie dla wzbudzenia szlachetnych i wielkich cnot, dla nagrodzenia ważnych przysług! Czy godności, tytuły i wstęgi orderowe? Lecz jakąż one mogą mieć wartość po szafowaniu niemi bez wyboru, bez miary i różnicy! Mają pieniądze, któremi nagradzać będą. Ach! przepadł ten kraj, gdzie tylko pieniądze mają u ludzi jedyną wartość. Naówczas spadłoby na nas przekleństwo Jugurty, na Rzym rzucone. Czy światło i zdolność ministrów potrafią nam złe wyrządzone nagrodzić? Czy ich zaleca stałość w jednym zdaniu? Ach wiecie, ile to razy słyszeliście ich mówiących za i przeciw, niedotrzymujących obietnicy, zdradzających przyrzeczenia swoje. Jeżeli kto i kiedy okazał lekkomyślność i mierność, tedy zaiste nasi ministrowie. Żądali od was praw wyjątkowych, i wydaliście im swobody publiczne. Cóż z niemi zrobili? Nieużyteczne to są sposoby w rękach słabych i niezdolnych, a bez których obędą się ludzie mocni i stali. Nie doda to ani talentów, ani charakteru. Czy mówi za nimi wielkie znaczenie, zjednane przez nich Francji u obcych mocarstw? Nie będę się nad tém wcale rozwodził; bo na to pytanie już serce wszystkich francuzów odpowiedziało. MPanowie! zaklinam was, abyście się dobrze zastanowili: jeszcze czas po temu. Gdy ministrowie tyle są niepojętni, że

nie poczuwają się sami, aby ministerjum złożyli, czego ocalenie publiczne po nich wymaga, dopełniycie więc szlachetnie i odważnie, coście powinni, i uważcie, z kim się łączycie. Pomniacie na stan, w jakim był kilka dni temu minister pieczętarsz Francji, naczelnik sprawiedliwości. O jakże poniżoną została w nim ta wysoka magistratura! Z oskarżyciela przechodzi na oskarżonego! (*Szmer wielki*). Słuchając głosu sumienia i powinności mojej, oświadczam, że nie mogę żądanych podatków oddać w takie ręce, i dla tego głosuję nie tylko przeciw sześciu dwunastym, ale nawet i przeciw dwunastej części podatków. Wiem, że potrzeba opędzenia wydatków publicznych jest nagła; ale też właśnie dla tego, że jest nagła, należy odepchnąć ministrów. A potem, nie potrzebują oni pieniędzy na dobro rzeczy publiczney, bo mają ich tyle, że od razu dają 100 tysięcy franków temu z was, któryby chciał swoim honorem i niepodległością frymarzyć. (*Tu wielki szmer i wołanie ze środka, gdzie stronnicy ministrów zasiadają: do porządku! do porządku! przystąpił do jenerała Donnadiu minister sprawiedliwości, i po krótkiej rozmowie otrzymał od niego rękopism mowy jego, który przejrawszy szybko, przeczytał głośno ostatnią myśl jenerała, na której on stanął, a oddawszy mu rękopism wezwał go, żeby dowodził czynionego zarzutu godnego kary; a jeśli nie dowiedzie, okaże się potwarzem*). Jen. Donnadien tak daley mówił. „Pierwszą dopiero część myśli mojej przeczytałem, a gdyby wysłuchano drugiej, dowiedziałyby się izba o żądanym przez ministra dowodzie. Tak jest MCPanowie! Niezawodną jest rzeczą, iż jednego z szanownych kolegów, świeżo przed kilku dniami skrzywdzono ofiarowaniem mu 100 tysięcy franków, w nagrodę za urządowanie, na które go większość izby naszej powoływała. Otoż widzicie, na co to obrać podatków; otoż sposoby rządów ministrowskich! Chcecież zatwierdzić te podatki i sposoby? A teraz wypada mi wymienić deputowanego, któremu 100 tysięcy franków ofiarowano. (*Zawołano z prawej i lewej strony prosimy, a ze środka nie, nie*) Jen. Donnadien: niezawodną jest rzeczą, że tę ilość pieniędzy dawano w przeszłym tygodniu jednemu z nas, który ją ze wgardą odrzucił. Pytam się izby, czy mam go wymienić? (*Prosimy zawołano znowu z prawej i lewej*) Tu głęboka zrobiła się cisza, a jen. Donnadien rzekł: „Znieważono cały naród w osobie jednego z deputowanych jego. (*Zawołano znowu z prawej i lewej: wymień go WCPan! a ze środka: nie, nie!*) Jen. Donnadien: „Znają mnie wszyscy. Nigdy oszukaństwo i potwarz z ust moich nie wyszły.” (*Mocny szmer w środku, a z lewej wołanie: wymień go WCPan, a P. Dussonier-Fombrone, idąc ku mównicy, żądał, aby się izba w tajny wydział zamieniła, lecz go niektórzy deputowani z prawej strony zatrzymali*) Jenerał Donnadien: „Przez uszanowanie dla izby nie wymieniam tego deputowanego. (*Zawołano z lewej: prosimy wymienić*) Jen. Donnadien: Wieg tedy MCPanowie. . . . (*z prawej i ze środka krzykniono: nie, nie, mów WCPan o wniesionym projekcie*). Donnadien, spójrząwszy na prawą stronę, rzekł: „Jużem mojej mowy dokończył, i głosuję przeciw projektowi prawa.”

Kurs wileński na assygnaty od dnia 18, stycznia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 80 $\frac{1}{2}$, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 59, stary rubli 11 kopiejek 40; imperyal rubli 36, 92 $\frac{1}{2}$ kopiejek.

Wilno dnia 21 Stycznia 1821 roku v. s.

Tygodnik Wileński.

w Drukarni XX. Piarów u Alexandra Zolkowskiego, dnia 15 t. m. wyszedł z druku Ner Iszy Tygodnika Wileńskiego, w którym są następne materiały: Eponina żona Sabinusa, powieść z francuzkiego p. M. Olszewskiego. — Kolenda dla PP. Szubrawców na rok 1821 — Rozmowa J.J. Russo z sobą samym, z francuz. p. A. Klimaszewskiego — Walka maytka z psem morskim p. M. O.

Drugi Numer Tygodnika Wileńskiego wyjdzie z druku dnia 31 t. m. z opisaniem mody i ryciną kolorowaną.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego w dacie poniżej wyrażonej zapisanego, na rekwiżycją strony pod pleczęcią urzędową Grodzką Ptu Zawilejskiego jest wydany.

Roku 1820 meca decembra 11 dnia. Oświadczenie imieniem W. JP. Zofii z Mikulowskich Przemienieckiej porucznikowej woysk pruskich w asystencyi opiekunów zanosi się z pobudek następnych. Żalująca trafunkowym sposobem w aktach Grodz. Ptu Zawil. znajdując pod rokiem 1811 junii 13 dnia przyznany dokument tytułu obligacyjny przez k. p. Benedykta Przemienieckiego męża żal. na sumę rub. sr. 400 nieżyjącemu dopiero Józefowi Pienknołowskiemu wydany z testamentem Nikodema Przemienieckiego woity sądowego Miasta Guber. Wileń. pod rokiem 1808 oktobra 31 dnia przed delegowanym urzędnikiem Grodz. Wileń. przyznany, tudzież z dalszemi tranzaktami niezgadzający się, prawu krajowemu przeciwny i z samego nastania i wniesionej ewidekcyi żadney walidety nie mający i usposobienie na krzywdę żalcey wykonyjący, natychmiast w tym względzie czyniąc oświadczenie ku ławiejszemu każdego zawiadomieniu, aby mib z sukcesorami Pienknołowskiego o takowy oblig. w układy nie wchodził przez ewizacyą Kur. Lit. ogłosić postanawia. W protokole podpis. następny. Proszony podpisuję Jan. Puljan. Działo się w mieście Świętannach.

Zgodno z protokulem potocznym świadczą Ludwik Bazimowicz Regent Grodz. Zawil.

Roku 1820 meca decembra 16 dnia. Takowe oświadczenie może być przyjęto do druku poświadczam Pisarz G. Zawil. Weryha.

2. Roku 1820 meca decembra dnia 9 oświadczenie imieniem JP. Hieronima Ławrynowicza obywatela wileńskiego zanosi się z tych pobudek. Po śmierci oycy mego dziedzicząc połowę dworku na ulicy Święto Jurskiej pod N. 796 z placem do onego należnym wieczyście nabytym, na zaspokojenie tylko jednego długu bratu swemu JP. Michałowi Ławrynowiczowi, nie mając żadnych innych do czasu wybycia, ony wieczyścią JPP. Adamowiżom wyprzedając, prawo wieczysto sprzedażne wydałem, i one w Magistracie Wileńskim przyznałem, żeby mię nabywców schedy mojej upewnił, iż na takowy dworek żadnego długu innego (prócz bratu mema zawiniony) nie zaciągałem, żadnych inskrypcy i dokumentow nie podpisywałem, ani wydawałem, i nikomu nie jestem dłużnym, przez urzędowie zanaszające się w akta miasta Wilna oświadczenie dając całej powszechności wiedzieć, w Gazecie Kur. Lit. też samo ogłosić dozwalam, w tym zapewnieniu; iż w przyszłość nikt nie może nabywców dworku tur-

bować, jako do żadnego zawinienia nienależnych, i takowe oświadczenie własną ręką podpisuję.

Hieronim Ławrynowicz.

Roku 1820 meca decembra 25 dnia. Przed aktami Miasta Wilna, stanawszy osobiście JP. Hieronim Ławrynowicz, takowe oświadczenie upisać do akt podał. Przyjąłem i że jest w aktach świadczę. Ignacy Misiawicz Reg.

Takowe oświadczenie Redakcyja może umieścić w Kur. Lit. Józef Krzyżanowski P. B.

Uwagi i domienie.

1. Sąd Główny Wileński z Departamentu zaświadczania, że w sprawie kredytorów Porucznika woysk Rosyjskich Piotra, i żony jego Józefy w pierwszym zamęściu Golembiewskiej, a teraz Balhornów, Departament Cywilny postanowieniem dnia 30 meca gbra omiunonego 1820 roku uznał, ażeby strony wyniosły porządkiem własnym pozwy, i aktoaty w rejestrze ordynaryjnym takowym wpisały, a zatem aby wszyscy kredytorowie i preiensorowie tychże Balhornów wraz na skutek niniejszego ogłoszenia postanowienie takowe uzupełnili, Sąd Główny awizuje.

Ferdynand Wollodko Regent.

Takową awizacyą podać dla ogłoszenia do Gazet dozwala się. Józef Komar Półk. b. woysk Pols. Prezydent.

3. Na mocy Ukazu Jego Cesarzkiej Mości dnia 28 lutego 1817 roku w powszechnem zebraniu St. Petersburgskich departamentów nastętego, wszyscy trudniący się opieką nieletniey szlachty, powinni rachunki przychodu i wydatków z funduszu tychże nieletnich w opiekach szlacheckich i szlacheckich, które na fundamencie konstytucyi 1775 roku obowiązane przesyłać w miesiącu styczniu na rewizyą Sądowi głównemu. Gdy mała bardzo jest liczba opiekunów regularnie swój obowiązek spełniających, a niektórzy niemając potwierdzenia od opieki, guntują swoją władzę na testamentach, rozrządzają arbitralnie funduszem nieletnich, i nikomu ze swoich czynności nie tłumaczą się; z tego powodu ogłosiłem w powiecie i mieście Wilnie pośrednictwem Policji, i toż samo uskuteczniłem przez niniejszą gazetę, aby bez żadnego wyjątku wszyscy trudniący się opieką nieletniey szlachty powiatu Wileńskiego, natychmiast złożyli w kancelaryi Urzędu mojego rachunki szczegółowe z administracyi zostających w ich zawiadywaniu funduszów. Jeśli który opiekun nieusłusznie tego przed dniem 15 teraz. meca, jako sprzeciwiający się Naywyższym ustawom, będzie naysrożey przez zwierzchność ukarany. Roku 1821 stycznia dnia (podpisano) Prezes opieki Wileński powiatowy Marszałek, Dworu Jego Cesarzkiej Mości Kamer-junkier i Kawaler Mikołoy Abramowicz. Zgodność: Sekretarz szlachecki ptu Wileńskiego, Zygmunt Siemaszko.

Promulgata Dekretu.

2. Roku 1821 januaryi 17 Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego, powtórny obwieszczeniem, wzywa interressowane strony, do wysłuchania dekretu podzielnego kredytorów Kahału Wileńskiego, na dzień 21 tego miesiąca; z ostrzeżeniem, iż nieuwzględnienie tychże stron, dekret do wykucy doprowadzić będzie. Prezydent Ziem. Urban Jazdowski.

P o z e w.

1. Według Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego cara Rossyja.

Pozew edyktałny przed Sąd Magistratu miasta Wilna prawem gościnnym sądzić się mających z powództwa JPP. Mikołaja Trawina jako opiekuna, a Piotra Nowińskiego aktora rzeczy sukcesora zeszłego Gabryela Nowińskiego podaje się po Ur. orad JPP. Sędzieja Kazimierza Jactańskiego za rachunkiem 1816 januاری 24, o r. s. 19 kop. 30. Aleksandra Jakowicza Nonikowa za blami zajęczy w roku 1816 marca 7 dnia wziętych o r. s. 4 kop. 50. Czeretiego kwartalnego za jeden fselech srybny w roku 1816 apryla 8 d. o r. as. 10. Wersackiego za rachunkiem 1816 marca 25, o r. sr. 1 kop. 5. Zylińskiego za kartą o r. s. 9 kop. 90. Ignacego Kotkiewicza za rachunkiem 1816 nowembra 15 o r. sr. 53 kop. 50. Stanisława Dauszkiewicza o kop. 95. Michała Piotrowicza o r. s. 18 kop. 47. Cedlara o r. s. 3 kop. 90. Konrada Surewa o r. s. 3 kop. 40. Andrzeja Orłowskiego o r. s. 5 kop. 75. Mikity Antonowa Polakowa o r. s. 7 kop. 14. Macewicza o r. s. 2 kop. 70. Janowiczowej o r. s. 2 kop. 50. Stanisławowej Zdziemblańskiej o r. s. 7 kop. 40. Dionizego Szulca o r. s. 3. Starozakonnych Peysachowicza o r. s. 4. Żydówce faktorce Raje za rachunkiem 1816, 29 xbra o r. s. 45 kop. 97. Jakowych należnych sum, gdy obzał. pomimo wielokrotnego dopomnienia się przez zeszłego oycza żał. del. u najmniejszych częściach nie oddalście, i dopiero oddać nie macie zamiaru, zatem żał. del. na usatysfakcyonowanie swych wierzytelności one oddając pożywa onych i prosi do zasądzenia na onych poszczególnionych należnościach z procentami i expensami prawnymi w terminie najkrótszym i o to co czasu sprawy proszonym będzie salva żałoby melioratione. Układał Jan Zienkowiak adwokat subsell. Wileń. powiatu.

Roku 1821 januar. 20 dnia Woźny niżej wyrażony, tę kopią Pozwu po Urodz. oraz JPP. i Star. debitorów wyżej imionami i nazwiskami wymienionych, do gazety Kuryera Lit. podałem, a drugą także do drzwi sądowych na Ratuszu Wileń. przybiłem, przez takowy pozew z instancyi JPP. Mikołaja Trawina jako opiekuna a Piotra Nowińskiego aktora rzeczy, rzeczonych wyżej Ichmościów debitorów do stawania i rozprawy do Sądu Magistratu Miasta Wilna powołując w dowód podpisuję się Józef Pleskaczewski Woźny Ptu Wileń.

Takowy pozew Redakcyja Kuryera Lit. w gazecie umieścić może Marcin Straus. R. M. W.

Arendowna dzierżawa.

1. Rząd gubernialny Woliński ogłasza: iż w mieście Krzemieńcu w komisyyi edukacyney, dnia 1, 3 i 4 mca februaryi teraźn. 1821 roku, dla zaspokojenia niedoimki funduszu edukacyjnego gubernii Woliń. Kijow. i Podol. będą odbywać się targi na wypuszczenie w arendowną dzierżawę majątków, we władaniu obywatela Tadeusza Zegockiego będących, a mianowicie w powiatach: dubieńskim majątek Młodawa, i Włodzimierskim majątek Jzow, Czernikowo i Rokitnice.

Przedaż fortepianow.

1. Fortepian Petersburski, mahoniowy, nowy, na sześć oktaw, jest do sprzedania, za pomierną cenę, w domu W. Szambelanowej Stachowskiej, na przeciw ratusza, u mieszkającego tam JPana Kozłowskiego.

3 W Xiegarńi uniwersyteckiej na ulicy 5. Jafskiej znajduje się do przedania mechaniki angielskiej i wiedeńskiej Fortepiana, można je każdego czasu probować i o cenie dowiedzieć się w pomienionej Xiegarńi.

3 Fortepian Petersburgski mahoniowy nowy na sześć oktaw, roboty Gerarda Rhode, jest do przedania w domu Niszkowskiego idąc na Łotoczek, u mieszkającego tam W. Soumina.

Przedaż publiczna.

2. W stosunek uczynionego w Magistracie

Wileńskim roku teraźniejszego mca januاری y dnia postanowienia, niżej podpisany obwieszczać powszechność: iż w dniu 25 tegoż mca januاری z publiczney licytacji będzie się wyprzedawać wszelka pozostałość zmarłej wdowy Kozubowskiej, w domu w Wilnie pod N. 71 leżącym, do JP. Molinerego należnym nabywającą się; zawiadamia teyże zeszłej Kozubskiej successorow, aby dla przyjęcia przychodzącego po onej spadku, do Magistratu Wileń. z dowodami przybywali. Dat 1821 januاری 17 d. Marcin Straus R. M. W.

2. Z przeznaczenia dekretu remissyynego Litewsko-Wileń. Gł. Sądu 2go Depart. w roku 1818 8bra 21 dnia zakroczonego Sąd Ziem. Ptu Wileń. rozszkodziwszy sprawę successorow zeszłego Mikołaja Kościalkowskiego Marsz. tegoż Ptu z jego kredytorami i pretensorami, dekretem swym oświadczonym w roku przeszłym 1820 mca decembra 22 dnia ogłoszonym, tak na usatysfakcyonowanie pretensyi W. Alojzego Kościalkowskiego szamb. jako też do zamiaru przybliżenia extenuacyney possessyi przez prokuratoryą prześwietney Komisyyi Radziwiłłowskiej na majątku ziemnym Szetekszy w Wilkomierskim Poie leżącym dopiero oczekowanej, zadeterminował sprzedać z publicznego targu ruchomość tegoż zeszłego Kościalkowskiego Marsz., jako to: srebro stołowe, miódz, cyngie, fajans, szkło, meble, pościel, bieliznę, naczynia kuchenne i browarne, pojazdy, bydło, konie i rozmaity sprzęt gospodarski, i na odbycie takowej licytacji przez miejscową policyjską władzę zaszkutecznić się mającej dzień 3 mca februaryi przeznaczony został. Życzący więc znożywać się na takowej licytacji w majątku Szetekszy odbywać się mającej, ażeby o takowym terminie wieździeli niniejsza zamieszcza się awizasya. Dat w Wilkomierzu mca januاری 10 dnia 1821 r.

Jako plenipotent W. Alojzego Kościalkowskiego takową awizacyą podpisuję Onufry Reut adwokat.

Roku 1821 januاری 12 dnia. Takowa awizacya że może być zamieszczoną przy Gazecie Kur. Lit. poświadczam. Anioł Książ Zagiell Pi-sarz Ziemski Ptu Wilkom.

Przedaż majątku.

2. Majątek Wiazowie z attynencyonalnym folwarkiem Bielew zwanym, w pierwszym chat ciągłych 24 bojar 4, w drugim chat ciągłych 13 dymów gruntowych 2, szlachty dymów 2, ze wszelkimi wygodami, najlepszym gruntem, towarowym lasem, zabudowaniami wygodnymi, z ogrodem fruktowym, z stawem i mlynem wodnym, oraz drugim konnym, z trzema kanałami karpiami zarybionymi, z dwoma karczmami, oba folwarki w Gubernii mińskiej w ptoie wileyskim położone, mil 10 od Mińska, 16 od Wilna, od miast targowych Mołodeczna, Lebiedziowa i Grodka o milę. Wyprzedają się na wieczność, sprzedający przestanie dziś na zrobieniu zabezpieczającej interocyzy, kupujący zaś mieć będzie czas przezywania dokładnego tych majątków do przyszłych mińskich kontraktów. Zadzający widzieć poszczególowe tych majątków opisanie, i ich intratę, znajdzie u WJPana Tadeusza Hrehorowicza w Wilnie w domu JWW. Wańkowiczowień kwaterę mającego, i u samych aktorow mieszkających w Wileyskim ptoie w majątku Staykach o mil 7 od wyprzedających się folwarków.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Główny Cywilnego Departamentu Gubernii Mińskiej za podaną do siebie od WW. Ignacego Fiedorowicza, Tomasza i Józefy Gim-

batów chor. wojsk pruskich prośbą, stanowiąc w dniu 10 stycznia 1821 roku kurnalną rezolucją, poraz ostatni zalecił, aby urzędnicy Ziemiański remissą i rezolucjami WW. Józefat Iwanowski pisarz Miński, Józef Stecewicz Podsedek Borysow. i Kyjow. Pisarz Wileyski Mińskiej a W. Raymund Chodźko Sądzia Ziem. Oszmiań. Wileńskiej Guberniow, do zupełnego odbycia dzieła w Exdywizyi dóbr Jana i Wincentego Chmielewskich destynuowani na miejsce do majątności Witenicz w komplecie z trzech osób złożyć się powinni, to jest: dwóch z Mińskiej a trzeciego Wileńskiej Guberniow na dzień 25 julia bieżącego 1821 r. przybywszy, poręczoną sobie w tejże exdywizyi czynność bez żadnych wyjątków i odkładów nierozjeżdżając się k. h. czyli, nakazano, o jakowym więc akcie exdywizyi dóbr Wileńskich i o terminie ostatecznym na zjazd Sądu exdywizor. przeznaczonym, iżby wszyscy kredytorowie i różnego tytułu pretensorowie zeszłych Chmielewskich i Felixa Tracewskiego byli zawiadomieni, i na ony z dowodami swemi do Sądu Exdywizorskiego w majątności Witeniczach w Gubernii Mińskiej w Pcie Borysow. situm mającey udektaminowanego, sub amissione rei w skutek remissyjnego Sądu Gł. Miński 2go Depart. dekretu, sami przez się lub przez umocowanych na miejscu w terminie stawili się, o tym onych Sąd Gł. Miński 2go Depart. niniejszą przez Gazetę Kur. Lit. zawiadamia. Datt w Mińsku 1821 roku styczni 12 dnia. U tej awizacyi JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Mińskiego Gł. Sądu 2go Departamentu pieczęć.

Adolf Korsak Sądu Gł. Sędzia Sekretarz Grzegorz Boredzicz. Marcelli Karol Hutorowicz Registr. Kollegialny.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątności Wielkich Krzywiczach w Gubernii i Powiecie Mińskim sytuowany na skutek remissyjnego sądu Gł. Miński. 2 depart. wyroku zebrany, w powołanym już terminie od dnia 30 grudnia przeszłego 1820 roku rozpoczynszy wskazaną sobie czynność, przystąpił do przyjęcia wierzycielskich likwidacyi, jako też produktowych i odpowiednich wszystko stronnych głosów, i gdy tych pewna ilość odbyta została, uważa, iż nieprzerwanie poświęcając się ku występowaniu konkursowej sprawy, zdolnym będzie ostatecznie oną rozstrząsać dnia 20 stycznia teraźniejszego 1821 roku; w tym więc czasie, że ogłosi już namowę, i przyjdzie do sądu z pretensjami do funduszu JW. Tomasza Świętorzeckiego b. podkomorzego Mińskiego po satysfakcyę zatamowanem będzie, wszystkich jego wierzycieli ostrzegając, gdyby do naznaczonego terminu wnieśli swe dopominki sub amissione obowiązują. Działo się w Krzywiczach roku 1821 mca stycznia 6 dnia.

January Korkozowicz Sędzia Ziem. Borysowski Exdyw. Antoni Wańkowicz Sędzia Ziem. Bobruy. Prezydent Sądu Grodz. Ptu Zawil. Andrzej Bobrowicz. Michał Łapicki Sądu Granicz. Ptu Wileyskiego i Exdywiz. Regent.

3. Sąd Ziem. Ptu Trockiego narodził fundusz zeszłego Józefa Hilarego Gzowskiego Podkom. Wołkow. remissą sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. w roku 1812 february 6 zakreconą udektaminowaną, dekretem w roku b. 1820 gbra 20 datowanego, eor. 22 ogłoszonym, postanowił inwentaryę pozostałej Pod. Gzowskiego ruchomości i papierów w mieyskiej wileńskiej Policji znajdujących się i gdziekolwiek się okażą; rozprzedać teży ruchomości przez publiczną licytacyę, adcytacyę wszyst-

kich debitorów do massy na kadencyę następną b. Trzykrólską 1821 roku, i rozprawę w tymże czasie między kredytorami, debitorami i pretensorami zeszłego Gzowskiego; obowiązując WJP. Hieronima Gzowskiego b. Prezydenta Grodz. Lit. dodanego Kuratora massy, o takowym wyroku wszystkich interessowanych przez Kuryera Litew. obwieścić, a chociaż W. Prezydent Gzowski od dekretu wyżej datą wspomnianego i ułożonych na się obowiązków do Sądu Gł. Lit. Wileń 2go Depart. apellował i skargę na Sąd Ziem. Trocki popierać ma zamiar, jednak nim rozwiązanie w Sądzie Gł. nastąpi; niżej podpisany w imieniu W. Prezydenta Gzowskiego jako umocowany plenipotent wszystkich kredytorów, pretensorów i debitorów do massy funduszu zeszłego Podkom. Gzowskiego o zakreconym w Sądzie Ziem. Ptu Trockiego dekrete przez niniejszą awizacyę zawiadamia. Datt 1820 mca gbra 30 dnia Adolf Ratowit subtel Ptu Trock. adwokat.

Roku 1820 mca xbra 23 dnia. Redakcyja może umieścić do Gazet Kur. Lit. takową awizacyę poświadczam Prezyd. Grodz. Ptu Wileńskiego Michał Sawicki.

Nowe Mappy.

z Wziewgarni Fryderyka Moryca, znajdując się nowe mappy: Królestwa Polskiego, Gubernii Podolskiej, Wołyńskiej, Gradzieńskiej, Obwodzie Białostockiego, Gubernii Wileńskiej, robione w Petersburgu 1820 roku z oznaczeniem pocztowych i partykularnych dróg, stacyi i odległości mil między niemi, podług najnowszych i najdokładniejszych wiadomości, z napisami nazwisk po polsku i po rossyysku, a gubernii kurlandzkiej z napisami rossyyskimi i niemieckimi. Cena każdej sztuki kop. 60 srebrem.

Dentysta.

8. Niżej podpisany ma zaszczyt Prześwietną Publiczność uwiadomić, iż w ciągu swojego w tem mieście przypadkowego pobytu, wszystkim cierpiącym bole dząsł lub zębów, swoją pomoc lub radę wyświadczyć się obowiązuję. Jakoż przez swoją szczególną zręczność i talent nie tylko wszystkie zadawnione lub nowo wzbudzone choroby dząsł z zębów doskonale bez wielkiego bólu leczą; ale podług najnowszego sposobu i same nawet pojedyncze lub całkowite rzędy zębów wstawia i tak mocno osadza, że je bezpiecznie bez wymowywania oczyszczać, i równie jak naturalnych używać można. Biednym przynoszącym świadcstwo swojego stanu bezpłatnie od godziny 8ej do 10tej z rana każdego dnia chętnie swojej pomocy udzielić przyrzeka. Mieszka na ulicy Ostrobramskiej na pierwszym pięttrze w domu JPana Jermana pod N. 12.

Aprobowany Dentysta Löffler.

PRENUMERATA.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego przyymuje się prenumerata na pisma następujące:

Kuryer Litewski, na rok z pocztą rubli sr. 14, bez pocztą rubli sr. 9. Na półroku z pocztą rubli 7, bez pocztą rub. 4 kop. 50; kwartałowie bez pocztą 2 rubli 25 kop.

Dziennik Wileński, na rok cały z pocztą rubli sr. 8, bez pocztą rubli 6.

Dzieje Dobroczynności, na rok cały, z pocztą i bez pocztą r. sr. 6.

Pamiętnik Farmaceutyczny, na rok cały, z pocztą rubli 6, bez pocztą rubli 4 kop. 50.

Wiadomości Brukowe, na rok cały, z pocztą rubli 4, bez pocztą rubli 2 kop. 50.

Na wszystkie te dzieła można także prenumerować w sklepie domu Dobroczynności.

**Prenumerata na Dzieje Dobroczynności przy-
muje się w Wilnie:**

1) W *Expedycji gazety Głównego Pocztamt Litewskiego.*

2) W *Redakcji gazety Kurjera Litewskiego.*

3) W *Xiegarni uniwersyteckiej P. Zawadzkiego.*

4) W *Xiegarni P. Moritza, w domu klinicznym.*

5) W *Xiegarni XX. Pijarów u P. Zolkowskiego.*

6) W *sklepie domu dobroczynności.*

7) U *P. Macieja Szulca, członka administracji*
tworzystwa dobroczynności.

Cena z pocztą i bez pocztą srebrem rubli sześć.

**Expedycja Gazeta Pocztamt Litewskiego, z-
wiadania, iż można prenumerować na nowe pisma
peryodyczne Warszawskie, niżej tu wyrażone, na
rok cały, a mianowicie:**

<i>Dekada Polska</i>	rubli srebro	-	-	16
<i>Sybilla Nadwiślańska</i>	—	—	—	14
<i>Gazeta Literacka</i>	—	—	—	10
<i>Kurier Warszawski</i>	—	—	—	10
<i>Tygodnik Muzyczny</i>	—	—	—	12

**Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński na rok
idący 1821, wyszedł numer 1 tomu drugiego. Pre-
numerata przyjmować się będzie najdalej do sze-
ściu miesięcy, bez pocztą na miejscu r. 4 kop. 50,
a z pocztą rubli 6 srebrem. Prenumerować można
w Pocztamcie Litewskim i we wszystkich ekspedycy-
ach pocztowych na prowincyi; a oprócz tego w Wil-
nie w Redakcji Kurjera Litewskiego i u Xiegarni
PP. Zawadzkiego i Moryca; niemniej u Podskar-
biego wydziału farmaceutycznego Pana Macieja
Szulca na ulicy Niemieckiej.**

**Dzieła nadjące się w kantorze Kurjera
Litewskiego.**

**Bayki i Przypowiadania Ignacego Krasickiego nakł.
tow. typograficznego. sr. kop. 15.**

**Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagrani-
cznej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jej
służącemi rok pierwszy 1820. rubli sr. 6.**

Dziennik wileński r. 1818 (N. 12) r. 3 kop. 60.

— — — — r. 1819 (N. 12) r. 3 kop. 60.

— — — — r. 1820 (N. 12) r. 6. — —

**Dzieła Ignacego Krasickiego, podług wydania
Fr. Dmochowskiego, tomów 10. nakł. tow.**

typograficznego rub. sr. 6. kop. 60.

**Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der
deutschen Literatur bis auf die neuesten Zei-
ten nebs Auszügen aus den Werken der be-
sten deutschen Dichter und Prosaisten für
Liebhaber der deutschen Sprache und Litter-
atur und besonders zum Gebrauch bey öf-
fentlichen Vorlesungen auf den Russisch-
Kaiserlichen Universitäten herausgegeben von
Benjamin Friderich Haustein Russisch-Kai-
serlicher Hofrath und Adjunkt auf der Uni-
versität zu Wilna. kop. 75.**

**Instukcyja do rozpoznania śmierci prawdziwej
od pozornej i o środkach jakie przedsiębrać
należy do ratowania osób w pozornej śmier-
ci zostających. Wydana przez radę medy-
czną przy ministeryum spraw wewnętrznych
roku 1819, z polecenia JW. Rzymskiego Ker-
sakowa Jenerała piechoty Wojennego Guber-
natora Litewskiego i kawalera na język polski
z rossyjskiego przełożona. kop. 5.**

**Kawaler Maltański przez Miss Annę Marią Por-
ter kop. 25.**

**Kilka uwag nad konstrukcyą języka niemiec-
kiego kop. 7½.**

Kurier litewski r. 1819 rub. 9.

— — — — 1820 na papierze białym r. 12.

**Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1785
roku, przez prezydenta parlamentu w Borde-
aux, Pana Dupaty, na polski język przeło-
żone. Części 3 kop. 80.**

**Nauka praktyczna około rozmnożenia owiec
hiszpańskich w Rosyi, zastosowana do uży-
cia we włościach skarbowych i obywatelskich.
Ułożona w Ministeryum spraw wewnętrznych
i na rozkaz Najwyższy w języku rossyjskiem
wydana, przełożona na język polski . kop. 40.**

**Ogrody północne czyli zbiór wiadomości o roz-
mnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych
i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhau-
zach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu ro-
ślin kwiatowych w pokojach, OBYWATEL TWU
PROWINCY LITWESKIEJ przypisane, przez Jó-
zefa STRUMILLĘ, w Wilnie nakładem i dru-
kiem A. Marcinowskiego, 1820 z 6cią tabli-
cami na miedzi rytymi, w oprawie włoskiej
z okładką drukowaną. Całe wydanie na pa-
pierze klejowym. Cena egzemplarza na pa-
pierze pięknym rub. 2.
na zwykłym rub. 1. kop. 60.**

**o karmieniu pszczół i o środkach ratowania
słabych. Wyjątek z rękopismu Mikołaja Wit-
wickiego o Pszczelnictwie kop. 10.**

**Opisanie nowego apparatu do pędzenia wódki,
za pomocą którego prosto otrzymuje się spi-
rytus z oszczędzeniem pracy i opalu, przez
P. Reutera z ryciną kop. 15.**

**O potrzebie i pożytku czytania Pisma ś. Wyjątki
z dzieł świętych nauczycieli kościoła i innych
pisarzy zebrane, przez xieźda Leandra Van
Essa Benedyktya dawniejszego opactwa ma-
ryaenmünsterskiego w xieństwie padenborn-
skiem, potem proboszcza w Schwelenbergu
w xieństwie Lippe, teraz profesora uniwersy-
tetu i proboszcza w Marburgu kop. 50.**

**O robieniu papieru ze słomy, siano, ostu, drzewa,
kory drzewnej i paździoru lnianego lub konop-
nego kop. 7½.**

**Piesni nabożne przez Franciszka Karpińskiego
podług ostatniego dzieła tego autora wydania.
nakł. tow. typ. kop. 10.**

**Początki Geometrii analitycznej zastosowanej
do linii krzywych i powierzchni drugiego
porządku, przez J. B. Biot. Czł. Inst. fran-
cuzkiego i t. d. Z piątego wydania na język
polski przełożone przez Antoniego Wyrwi-
cza rub. 2.**

**Rzecz o wprowadzeniu i wielorakiem użyciu
kartofli kop. 10.**

**Statut W. X. L. nowo przedrukowany nakładem
tow. typ. r. 2 k. 50.**

**Urządzenie chłopów estońskich krótko zebra-
ne kop. 30.**

Wyznania Dziwaka, przez Panią Opie . kop. 110.

**Zasady Agronomii czyli nauki o gruntach, przez
Michała Oczapowskiego rub. 1.**

**Zasady Chemii rolniczej, przez Michała Oczap-
owskiego kop. 50.**

**Zasady Rolnictwa rozumowanego Albrechta Tha-
ra; Wyciąg skrócony przez Michała Oczap-
owskiego. Część I. kop. 50.**

Wyjeżdża za granicę.

**2. Do Królestwa Polskiego wileński 3 gildy
kupiec Michał Abramowicz Malatki na mey 10**